

70 LAT BUDOWLANKI

WSPOMNIENIE BYŁEGO UCZNIĄ

[Fragment]

[...]

Na szczególne wspomnienie zasługuje jeszcze ten czas naszych zajęć praktycznych, w ramach którego wykonywaliśmy murarską część parkanu, ogradzającego posesję, na której mieścił się nowy budynek naszej szkoły. To tzw. „mur cyklopowy”, mur z nieobrobionych głazów (kamieni), które muszą być tak dobrane i ułożone względem siebie, aby utrzymać jednakową grubość muru i względnie równe jego lico. Aby osiągnąć nie tylko parametry technologiczne, ale także estetyczne, nauczono nas „boniowania” – to znaczy wykonywania wypukłej, wygładzonej spoiny, podkreślającej układ kamieni w murze. Jak nam się to udało – można jeszcze dziś obejrzeć i ocenić.

Akurat ta umiejętność, po 17-u latach, okazała się najbardziej przydatną w niecodziennej sytuacji, w której znalazłem się podczas pobytu w Szwecji. Okazało się, że jedyne pieniądze (i to od razu „w dewizach” - jak to wtedy określano), jakie w życiu zarobiłem dzięki kwalifikacjom zdobytym w SRB, to były korony zarobione na jednej ze szwedzkich farm w Skanii, gdzie zatrudniłem się przy renowacji ponad stuletniego budynku gospodarczego. Zbudowano go z głazów narzutowych, połączonych gliniano-paździerzową zaprawą. To właśnie te zwierzczale przez dziesiątki lat przestrzenie między głazami wypełniałem współczesną zaprawą wapienno-cementową i wyprofilowywałem w wypukłe spoiny. Na koniec, po zatarciu cementem i wygładzeniu „na mokro”, malowałem je białą farbą. Efekt był piorunujący! Moim pracodawcą był pewien kupiec, dzierżawiący ten obiekt, ale właścicielem farmy (jak sam się przedstawił) okazał się Andriej Tołstoj, autentyczny potomek rosyjskiego pisarza Lwa Tołstoja. I to on, zafascynowany jakością mojej pracy, zlecił mi, już na wykorzystywanej przez siebie części farmy, nazywającej się Sofilund (ponoć na cześć Szwedki o imieniu Zofia, z którą ożenił się trzeci syn hrabiego Tołstoja, także Lew Lwowicz Tołstoj, ale nie wiem czy to prawda) wybudowanie kilkudziesięciometrowego, cyklopowego muru oporowego. Taż za korony, oczywiście! [...]

**Źródło: Jednodniówka wydana z okazji 70, rocznicy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych
Nr 15 im. dr Stefana Kopcińskiego w Łodzi**